

Sygn. akt V KK 106/17

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 czerwca 2017 r.,
w sprawie **G. P.**,
skazanego z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu
narkomanii i in.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...),
z dnia 10 marca 2016 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.,
z dnia 15 stycznia 2015 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 15 stycznia 2015 r., sygn. akt III K (...), G. P. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 55 ust. 3 i art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 50 zł każda.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 10 marca 2016 r., sygn. akt II AKa (...), po rozpoznaniu między innymi apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego G. P., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w L..

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł obrońca skazanego G.P., podnosząc zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k., a także – jako zarzut ewentualny – rażące naruszenie art. 11 § 2 k.k.

W konkluzji obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Regionalnej w [...]. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego G. P. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądowych, które ze względu na doniosłość wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się i funkcjonować w obrocie prawnym. Podnoszone w kasacji zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, lecz na tyle istotne i rażące naruszenia prawa, do jakich doszło w postępowaniu odwoławczym, że w konsekwencji mogły one mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu II instancji. Niedopuszczalne jest natomiast podnoszenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wprost zarzutów pod adresem orzeczenia Sądu I instancji.

Wywiedziona w niniejszej sprawie skarga kasacyjna zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji i zaakceptowanej w pełni przez Sąd odwoławczy oceny materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń faktycznych. W szczególności wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja nie zawiera takich zarzutów procesowych, które mogłyby wskazywać, iż Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji naruszył treść art. 433 § 2 k.p.k., czy też art. 457 § 3 k.p.k. W przedmiotowej sprawie kasacja została skonstruowana w taki sposób, że zarzuty dotyczą wprost wyroku Sądu I instancji, a autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, a w

szczegółności wyjaśnień W. Z.. Zaznaczyć jednocześnie należy, że tożsamy zarzut, prowadzący się do kontestowania poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, obrońca postawił w pkt. 1 apelacji. Obecnie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia obrońca nawet szerzej nie rozwija zarzutu zmierzającego do zdyskredytowania wyjaśnień W. Z., w związku z czym za wystarczające należy uznać odesłanie skarżącego do s. 30-32 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, na których wyczerpująco odniesiono się do zarzutów apelacji, a także przekonująco wyjaśniono, dlaczego i w jakim zakresie ocenę wyjaśnień W. Z. uznano za prawidłową. W szczególności wskazano bowiem, że wyjaśnienia W. Z. są konsekwentne (poza złożonymi w trakcie konfrontacji z M. Z., którym nie dano wiary), obciążają samego siebie, a także znajdują potwierdzenie w innych dowodach. Nie sposób tym samym zaakceptować zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., skoro jego trafności obrońca upatruje jedynie w obdarzeniu przymiotem wiarygodności dowodów niekorzystnych dla skazanego G. P..

Nie jest zasadny – postawiony niejako alternatywnie – zarzut naruszenia art. 11 § 2 k.k., który miał polegać na nieprawidłowym przyjęciu, że „przypisany skazanemu czyn wyczerpał znamiona dwóch przepisów ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a to art. 55 ust. 1 i 3 oraz art. 56 ust. 1 i 3 w sytuacji, kiedy występowała pomiędzy nimi sytuacja pochłaniania art. 56 przez art. 55 tejże ustawy, a zatem był to pomijalny zbieg przepisów ustawy”. Przede wszystkim zauważyć bowiem należy – czego zdaje się nie zauważać obrońca – że Sąd I instancji konwalidował zaproponowaną w akcie oskarżenia błędną kwalifikację prawną czynów z art. 55 ust. 1 i 3 oraz z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, eliminując w obydwu przypadkach ust. 1 powołanych przepisów. Przyjęta w ten sposób kwalifikacja prawna zachowania G. P., uwzględniając także działanie wspólnie i w porozumieniu z inną osobą oraz uczynienie sobie przez niego z popełnienia przestępstwa stałego źródła dochodu, w pełni oddaje zachowanie skazanego, które polegało na wewnątrzwspólnotowym nabyciu i przywozie z Niemiec na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany (art. 55 ust. 3 u.p.n.), a następnie wprowadzeniu tych środków do obrotu (art. 56 ust. 3 u.p.n.). Gdyby przyjąć, że przepis art. 11 § 2 k.k. w tym przypadku nie miał zastosowania to wówczas

należałoby skazanemu przypisać popełnienie dwóch realnie zbiegających się przestępstw, co przecież byłoby dla niego rozstrzygnięciem niewątpliwie mniej korzystnym.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego.